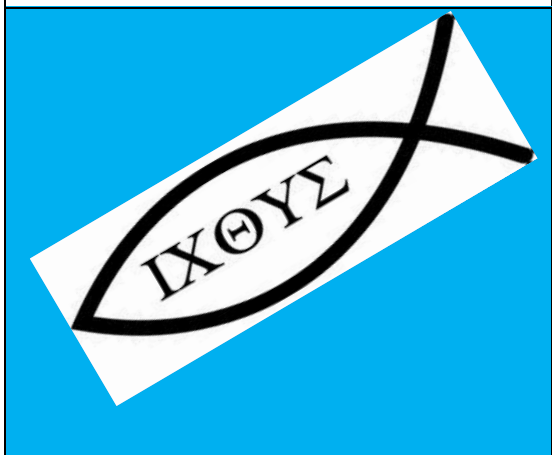




Świętej Bożej Rodzicielki Maryi



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Poniedziałek :

1 stycznia 2024

Łk 2,16-22 (Biblia Tysiąclecia)

16 Udali się też z pośpiechem i znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę, leżące w żłobie. 17 Gdy Je ujrzeli, opowiedzieli o tym, co im zostało objawione o tym Dziecięciu. 18 A wszyscy, którzy to słyszeli, dziwili się temu, co im pasterze opowiadali. 19 **Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu.** 20 A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to było powiedziane. 21 Gdy nadszedł dzień ósmy i należało obrzezać Dziecię, nadano Mu imię Jezus, którym Je nazwał anioł, zanim się poczęło w łonie [Matki]. 22 Gdy potem upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przynieśli Je do Jerozolimy, aby Je przedstawić Panu.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Szcześliwego Nowego 2024 roku!

Cieszymy się, że zaczynasz ten rok ze słowem Bożym, oddając cześć Maryi jako Bożej Rodzicielce.

W dzisiejszej Ewangelii spotykamy Maryję, która rozważa w ciszy to wszystko, co towarzyszyło narodzinom Jej Syna.

Poszukiwanie miejsca na nocleg po uciążliwej podróży, poród w stajni, przyjście pasterzy, gdy odpoczywała po trudach - z pewnością było to wyzwaniem. Jednak zamiast narzekać, **Maryja woli rozważać te przedziwne wydarzenia.**

Spotykamy też pasterzy, którzy wielbią i wysławiają Boga „**za wszystko, co słyszeli i widzieli**” (Łk 2,20).

Na wtargnięcie nieba w swoje życie ci prości ludzie reagują wielką radością i z przejęciem opowiadają innym napotkanym o nowonarodzonym Zbawicielu i anielskim przesłaniu.

- A ty, czy masz skłonność do refleksji, czy raczej do głoszenia?
- Czy z przejęciem opowiadasz wszystkim o swoich planach i nadziejach na nadchodzący rok?
- Czy też w ciszy rozważasz rozgrywające się wokół ciebie wydarzenia i poruszenia swego serca?

Obie reakcje są jak najbardziej uprawnione.

Mogą nawet pojawić się u ciebie w ciągu tego samego dnia!

Jak Maryja, możesz rozważyć:

- ❖ to, czym Bóg zaskoczył cię w minionym roku;
- ❖ wszelkie pytania, które chciałbyś postawić Panu i prośby, które chciałbyś do Niego skierować na progu tego roku.

Jak pasterze, możesz podzielić się z innymi:

- ❖ łaską, jaką Bóg obdarzył cię w minionym roku;
- ❖ słowami z Pisma Świętego czy czytań mszalnych, które mają dla ciebie szczególne znaczenie.

Maryja wydała na świat Jezusa. Teraz ty możesz nieść Go światu! Zwróć ku Niemu swoje serce i mów o Jego dobroci tym, których masz wokół siebie.

„ Panie, powierzam ci cały ten rok. Ufam, że dasz mi ucieszyć się z wypełnienia Twojego doskonałego planu względem mnie” .

Lb 6,22-27

Ps 67,2-3.5.8

Ga 4,4-7



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Wtorek :

2 stycznia 20**24**

J 1,19-28 (Biblia Tysiąclecia)

19 Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: «Kto ty jesteś?», **20** on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: «Ja nie jestem Mesjaszem». **21** Zapytali go: «Cóż zatem? Czy jesteś Eliaszem?» Odrzekł: «Nie jestem». «Czy ty jesteś prorokiem?» Odparł: «Nie!» **22** Powiedzieli mu więc: «Kim jesteś, abyśmy mogli dać odpowiedź tym, którzy nas wysłali? Co mówisz sam o sobie?» **23** Odpowiedział:

«**Jam głos wołającego na pustyni**: Prostujcie drogę Pańską, jak powiedział prorok Izajasz». **24** A wysłannicy byli spośród faryzeuszów. **25** I zadawali mu pytania, mówiąc do niego: «Czemu zatem chrzczisz, skoro nie jesteś ani Mesjaszem, ani Eliaszem, ani prorokiem?» **26** Jan im tak odpowiedział: «Ja chrzczę wodą. Pośród was stoi Ten, którego wy nie znacie, **27** który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemyka u Jego sandała». **28** Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Faryzeusze chcieli się dowiedzieć, czy Jan Chrzciciel uważa się za wcielenie proroka Eliasza, który według Malachiasza miał poprzedzać nadejście „**dnia Pańskiego**” (Ml ,23). Być może niektórzy z nich wiedzieli nawet o obietnicy, złożonej przez anioła jego ojcu, że Jan pójdzie przed Panem „**w duchu i z mocą Eliasza**” (Łk 1,17). Jednak zamiast z dumą przedstawiać swoje „kwalifikacje”, Jan odwrócił ich uwagę od siebie, a skierował ją ku Jezusowi, wyznając: „**Jam głos wołającego na pustyni**”.

Jan nie przechwalał się, ale również nie był nieśmiały. Zacytowany przez niego fragment dał słuchaczom jasno do zrozumienia, że Ten, którego on zapowiada, jest długo wyczekiwany Mesjaszem.

Wielu ludzi żyje dziś na duchowej pustyni, na odludnym pustkowiu lęku i beznadziei. A Bóg wzywa cię, byś stał się głosem, który dotrze do nich i przywoła ich do Niego. Myślisz może: ***Ale przecież ja nie jestem Janem Chrzcicielem!***

Oczywiście masz rację. Ale także Jan Chrzciciel mówił:

„Ja nie jestem Mesjaszem” (J 1,20).

Jan wiedział, że nie jest tak ważny jak Jezus, ale nie umniejszał ani własnego znaczenia, ani znaczenia swojej misji. To samo odnosi się do ciebie.

Wprawdzie nie jesteś Janem Chrzcicielem, ale jesteś świątynią Ducha Świętego. A to znaczy, że możesz kierować innych na drogę uzdrowienia, przebaczenia i wieczności.

Kiedy pojawia się okazja do dzielenia się Ewangelią, pamiętaj, że nikt nie wymaga od ciebie, abyś był odpowiedzią na najgłębsze pragnienia i potrzeby twojego rozmówcy. Bóg chce jedynie, byś się tą odpowiedzią podzielił.

A tą odpowiedzią jest Jezus Chrystus.

- ✚ **On może przynieść uzdrowienie.**
- ✚ **On może uwolnić od poczucia winy.**
- ✚ **On może dać nadzieję.**

Nie obawiaj się więc, że to ty masz rozwiązywać cudze problemy. Za przykładem Jana Chrzciciela po prostu wskazuj drogę do Tego, który może to uczynić. Nie zniechęcaj się też swoimi niedociągnięciami i grzechami.

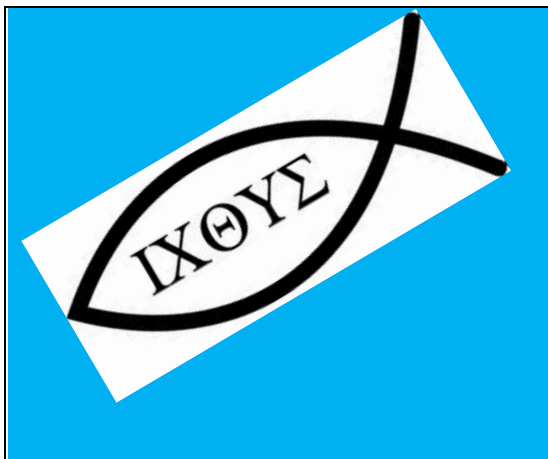
Pamiętaj, że niedoskonalali ludzie mogą wskazywać drogę do doskonałego Boga. Być może nawet czynią to najlepiej, ponieważ idą tym samym traktem, co wszyscy pozostali! A zatem i

**ty możesz być latarnią oświetlającą drogę do jedyne-
go źródła nadziei, radości i zbawienia!**

„Panie, daj mi odwagę Jana Chrzciciela!”

1 J 2,22-28

Ps 98,1-4



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Środa :

3 stycznia 2024

1 J 2,29--3,6 (Biblia Tysiąclecia)

29 Jeżeli wiecie, że jest sprawiedliwy, to uznajcie również, że każdy, kto postępuje sprawiedliwie, pochodzi od Niego. **1 Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi:** i rzeczywiście nimi jesteśmy. Świat zaś dlatego nas nie zna, że nie poznał Jego. **2** Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzemy Go takim, jakim jest. **3** Każdy zaś, kto pokłada w Nim tę nadzieję, uświęca się podobnie jak On jest święty. **4** Każdy, kto grzeszy, dopuszcza się bezprawia, ponieważ grzech jest bezprawiem. **5** Wiecie, że On się objawił po to, aby zgładzić grzechy, w Nim zaś nie ma grzechu. **6** Każdy, kto trwa w Nim, nie grzeszy, żaden zaś z tych, którzy grzeszą, nie widział Go ani Go nie poznał.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Co za niepojęty dar! Bóg uczynił nam wielki zaszczyt, przyjmując nas za swoje dzieci. W Jezusie adoptował nas i obdarzył godnością tak zdumiewającą, że nie jesteśmy w stanie jej pojąć.

A jednak, jak mówi Jan: „**rzeczywiście nimi jesteśmy**” (1 J 3,1). Nasz Ojciec pragnie, byśmy szli przez ten świat z pewnością w sercu i ufnością, że mamy bezpieczne miejsce w Bożej rodzinie.

➤ **Ale co to naprawdę znaczy, że jesteśmy dziećmi Bożymi?**

Po pierwsze, oznacza to, że **zostaliśmy stworzeni na nowo**. Dzięki śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa możemy otrzymać całkowicie nowe życie. Dokonało się to w momencie naszego chrztu. Bóg tchnął w nas Ducha Świętego i uczynił nas „nowym stworzeniem” (2 Kor 5,17). Zapoczątkował w nas proces odnowy. A w całym dalszym życiu działa w naszych sercach, przemienia je od wewnątrz na podobieństwo swego umiłowanego Syna.

Po drugie, **jako dzieci Boże cieszymy się nową relacją z Ojcem**. Nie rządzi nią już lęk ani potrzeba zasłużenia sobie na Jego miłość. Nasza więź z Bogiem opiera się na Jego niewzruszonej wierności. Jest to relacja pełna miłości, pokoju i poczucia bezpieczeństwa. Wdzięczni za Jego miłość pragniemy być Mu posłuszni i iść Jego drogą. Kiedy schodzimy na manowce, w każdym momencie możemy wrócić, gdyż On zawsze nas przyjmie. Otacza nas ojcowską troską bez względu na wszystko!

Wreszcie, **jako dzieci Boże jesteśmy umiłowani przez Ojca**. Umiłowani tak bardzo, że Ojciec dał swojego Syna, aby stał się naszym Zbawicielem. Przy chrzcie Jezusa otworzyło się niebo i rozległ się głos:

„Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie” (Mk 1,11). Kiedy Ojciec patrzy na nas, widzi Jezusa i Jego życie w nas. Raduje się nami i mówi:

Oto moi umiłowani synowie i umiłowane córki, w których mam upodobanie.

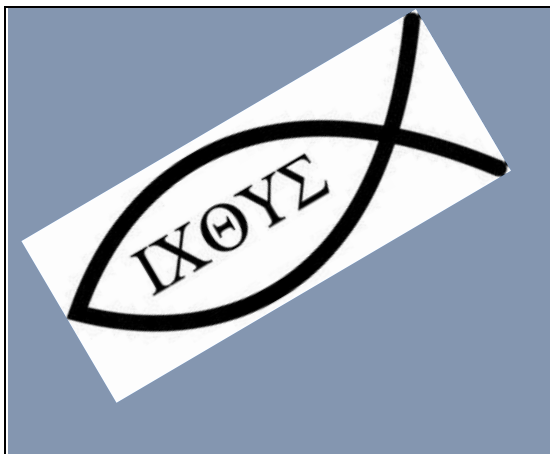
Jak cudowna jest Jego miłość do nas!

Zanim zajmiesz się dziś czymkolwiek, rozważ przez chwilę tę niewiarygodną prawdę, że **Stwórca nieba i ziemi nazywa cię swoim dzieckiem**.

„Ojcze, nie pozwól mi nigdy zapominać o tym, że włączyłeś mnie do swojej rodziny” .

Ps 98,1.3-6

J 1,29-34: 29 Nazajutrz zobaczył Jezusa, nadchodzącego ku niemu, i rzekł: **«Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. To jest Ten, o którym powiedziałem: Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzcić wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi»**. Jan dał takie świadectwo: **«Ujrzałem Ducha, który jak gołębica zstępował z nieba i spoczął na Nim. Ja Go przedtem nie znałem, ale Ten, który mnie posłał, abym chrzczył wodą, powiedział do mnie: "Ten, nad którym ujrzysz Ducha zstępującego i spoczywającego nad Nim, jest Tym, który chrzci Duchem Świętym"»**. Ja to ujrzałem i daję świadectwo, że On jest Synem Bożym».



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Czwartek :

4 stycznia 2024

J 1,35-42 (Biblia Tysiąclecia)

35 Nazajutrz Jan znowu stał w tym miejscu wraz z dwoma swoimi uczniami **36** i gdy zobaczył przechodzącego Jezusa, rzekł: «Oto Baranek Boży». **37** Dwaj uczniowie usłyszeli, jak mówił, i poszli za Jezusem. **38** Jezus zaś odwróciwszy się i ujrzawszy, że oni idą za Nim, rzekł do nich: «**Czego szukacie?**» Oni powiedzieli do Niego: «Rabbi! - to znaczy: Nauczycielu - gdzie mieszkasz?» **39** Odpowiedział im: «Chodźcie, a zobaczycie». Poszli więc i zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego. Było to około godziny dziesiątej. **40** Jednym z dwóch, którzy to usłyszeli od Jana i poszli za Nim, był Andrzej, brat Szymona Piotra. **41** Ten spotkał najpierw swego brata i rzekł do niego: «Znaleźliśmy Mesjasza» - to znaczy: Chrystusa. **42** I przyprowadził go do Jezusa. A Jezus wejrząwszy na niego rzekł: «Ty jesteś Szymon, syn Jana, ty będziesz nazywał się Kefas» - to znaczy: Piotr.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Andrzej i Jan, uczniowie Jana Chrzciciela, usłyszeli właśnie, że ich nauczyciel nazwał rabbiem z Nazaretu „**Barankiem Bożym**” (J 1,36). Naturalnie zaintrygowało ich to i chcieli dowiedzieć się czegoś więcej, dlatego poszli za Nim.

Ale to Jezus, Mistrz dociekliwych pytań, stawia pierwsze z nich:

„**Czego szukacie?**” . Przy pomocy zaledwie dwóch słów trafił w samo sedno.

Zaskoczeni pytaniem Jezusa uczniowie zbierają się na odwagę i pytają:

„**Nauczycielu - gdzie mieszkasz?**” .

Czują, że nie zaspokoi ich przelotna rozmowa. Jezus, znowu w zaledwie paru słowach, odpowiada zaproszeniem, które roztacza przed nimi wielkie możliwości: „**Chodźcie, a zobaczycie**” (J 1,39). Wdzięczni za to, że zamierza im poświęcić więcej niż kilka chwil, idą i spędzają z Nim cały dzień.

Ten dzień zmienia całe ich życie!

Andrzej odchodzi przekonany, że właśnie spotkał Mesjasza. Idzie po swego brata Szymona i bieg historii zaczyna przyspieszać.

Jak wyglądałby twój dzień z Jezusem?

Co by się wydarzyło, gdybyś mógł spędzić cały dzień sam na sam z Panem? O czym byś z Nim rozmawiał? Czego ty szukasz?

- Może niepokoisz się, co przyniesie nowy rok?
- Może ogarnęła cię poświęteczna chandra, może stoisz wobec trudnej decyzji, a może martwisz się o bliską osobę?
- A może po prostu zależy ci na tym, by stać się lepszym uczniem Jezusa.

Czegokolwiek szukasz, zastanów się, czy nie warto poświęcić jednego dnia na osobiste skupienie. A jeśli nie możesz sobie na to pozwolić, poświęć Panu na przykład sobotni poranek. Zaznacz go sobie w kalendarzu i potraktuj tak, jakbyś był umówiony z bliskim przyjacielem. Zrób sobie kawę, nastaw cichą muzykę i wybierz fragment Pisma Świętego oraz jakąś dodatkową lekturę duchową.

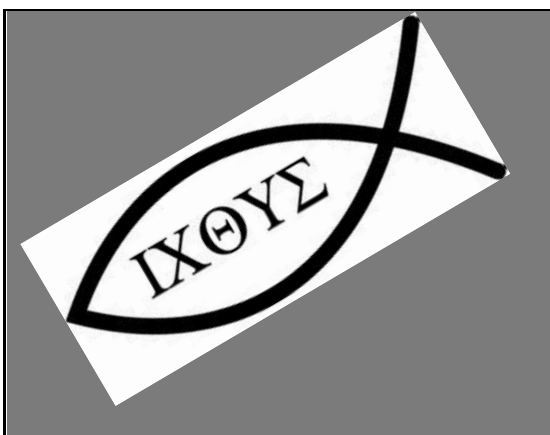
A kiedy już usiądziesz wygodnie, wyobraź sobie Jezusa, który stawia ci pytanie:

Czego szukasz? Zastanów się nad tym pytaniem i udziel Mu szczerzej odpowiedzi. Powiedz Mu, co leży ci na sercu. Podziel się z Nim swoimi troskami. On tak bardzo czeka na to spotkanie z tobą!

„**Jezu, pomóż mi znajdować czas na to, by być z Tobą, szukać Ciebie i słuchać Twojego głosu**” .

1 J 3,7-10

Ps 98,1.7-9



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Piątek :

5 stycznia 2024

1 J 3,11-21 (Biblia Tysiąclecia)

11 Taka bowiem jest wola Boża, którą objawiono nam od początku, abyśmy się wzajemnie miłowali. **12** Nie tak, jak Kain, który pochodził od Złego i zabił swego brata. A dlaczego go zabił? Ponieważ czyny jego były złe, brata zaś sprawiedliwe. **13** Nie dziwcie się, bracia, jeśli świat was nienawidzi. **14** My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do życia, bo miłujemy braci, kto zaś nie miłuje, trwa w śmierci. **15** **Każdy, kto nienawidzi swego brata, jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie nosi w sobie życia wiecznego.** **16** Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci. **17** Jeśliby ktoś posiadał majątność tego świata i widział, że brat jego cierpi niedostatek, a zamknął przed nim swe serce, jak może trwać w nim miłość Boga? **18** Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą! **19** Po tym poznamy, że jesteśmy z prawdy, i uspokoiimy przed Nim nasze serce. **20** A jeśli nasze serce oskarża nas, to Bóg jest większy od naszego serca i zna wszystko. **21** Umiłowani, jeśli serce nas nie oskarża, mamy ufność wobec Boga,

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Janowe porównanie nienawiści do zabójstwa wydaje się nieco przesadzone, ale gdzieś w głębi serca czujemy, że jest w nim prawda. Zresztą sam Jezus w Kazaniu na Górze powiązał gniew z zabójstwem (Mt 5,21-22). Skoro użył tak mocnych słów, mówiąc o gniewie, to co powiedziałyby o nienawiści, której pozwalamy zakorzenić się w naszych sercach?

Wiemy, że Bóg nie chce, abyśmy nienawidzili braci i sióstr, ale czasami trudno jest nam czuć cokolwiek innego, zwłaszcza, gdy ktoś nas skrzywdził lub wyznaje poglądy, z którymi absolutnie się nie zgadzamy. W obu tych przypadkach łatwo wkręcić się w błędne koło nienawiści i urazy, które zatrują nasze serca.

Niestety, pielęgnowanie nienawiści jest wyborem, który zwykle przychodzi nam najłatwiej, dlatego że nienawiść nas oszukuje. Przekonuje, że wcale nie musimy zmagać się z tym, co wywołuje w nas negatywne emocje.

Mówi, że mamy pełne prawo nienawidzić i nie mamy obowiązku brania pod uwagę punktu widzenia czy sytuacji drugiej osoby. Że lepiej jest tkwić w tej ciemnej otchłani niż spróbować się z niej wydostać. Ale św. Jan prosi, abyśmy wyrzekli się nienawiści i zastąpili ją miłością i współczuciem naszego Pana.

Oczywiście nikt nie mówi, że wyrzeczenie się nienawiści jest łatwe. Bywa ono nawet bardzo trudne! Jest jednak sposób, w jaki możemy ją zmniejszać, a wymaga on modlitwy i działania.

Po pierwsze, postanów sobie, że będziesz modlić się za tę osobę i za siebie. Proś Ducha Świętego, aby pomógł ci dobrze jej życzyć i patrzeć na nią tak, jak Jezus na nią patrzy. Następnie potwierdź swoją modlitwę czynem. Przystąp do sakramentu pojednania. Proś Pana, aby przebaczył ci żywienie nienawiści i udzielił łaski przebaczenia osobie, która cię skrzywdziła.

„Taka bowiem jest nowina, którą usłyszeliście od początku, że mamy się wzajemnie miłować” (1 J 3,11). Dzięki wytrwałemu praktykowaniu modlitwy sakramentu pojednania odnajdujemy wolność, za którą wszyscy tęsknimy – wolność do miłości.

„Panie, naucz mnie odsuwać wszelką nienawiść, abym mógł kochać każdego z moich braci i każdą z sióstr”.

Ps 100,2-5

J 1,43-51: 43 Nazajutrz [Jezus] postanowił udać się do Galilei. I spotkał Filipa. Jezus powiedział do niego: «Pójdź za Mną!». 44 Filip zaś pochodził z Betsaidy, z miasta Andrzeja i Piotra. 45 Filip spotkał Natanaela i powiedział do niego: «Znaleźliśmy Tego, o którym pisał Mojżesz w Prawie i Prorocy - Jezusa, syna Józefa z Nazaretu». 46 Rzekł do niego Natanael: «Czyż może być co dobrego z Nazaretu?» Odpowiedział mu Filip: «Chodź i zobacz!» 47 Jezus ujrzał, jak Natanael zbliżał się do Niego, i powiedział o nim: «Patrz, to prawdziwy Izraelita, w którym nie ma podstęp». 48 Powiedział do Niego Natanael: «Skąd mnie znasz?» Odrzekł mu Jezus: «Widziałem cię, zanim cię zawołał Filip, gdy byłeś pod drzewem figowym». 49 Odpowiedział Mu Natanael: «Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś Królem Izraela!» 50 Odparł mu Jezus: «Czy dlatego wierzysz, że powiedziałem ci: Widziałem cię pod drzewem figowym? Zobaczysz jeszcze więcej niż to». 51 Potem powiedział do niego: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: **Ujrzycie niebiosa otwarte i aniołów Bożych wstępujących i zstępujących na Syna Człowieczego**».



Objawienie Pańskie



Szkoła
„SŁOWA BOŻEGO”
Sobota :
6 stycznia 2024

Mt 2,1-12 (Biblia Tysiąclecia)

1 Gdy zaś Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda¹, oto Mędrcy¹ ze Wschodu przybyli do Jerozolimy **2** i pytali: «Gdzie jest nowo narodzony król żydowski? Ujrzelśmy bowiem jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać mu pokłon». **3** Skoro to usłyszał król Herod, przeraził się, a z nim cała Jerozolima. **4** Zebrał więc wszystkich arcykapłanów i uczonych ludu i wypytywał ich, gdzie ma się narodzić Mesjasz. **5** Ci mu odpowiedzieli: «W Betlejem judzkim, bo tak napisał Prorok: **6** A ty, Betlejem, ziemio Judy, nie jesteś zgoła najlichsze spośród głównych miast Judy, albowiem z ciebie wyjdzie władca, który będzie pasterzem ludu mego, Izraela». **7** Wtedy Herod przywołał potajemnie Mędrców i wypytał ich dokładnie o czas ukazania się gwiazdy. **8** A kierując ich do Betlejem, rzekł: «Udajcie się tam i wpytujcie starannie o Dziecię, a gdy Je znajdziecie, donieście mi, abym i ja mógł pójść i oddać Mu pokłon». **9** Oni zaś wysłuchawszy króla, ruszyli w drogę. A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, szła przed nimi, aż przyszła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię. **10** Gdy ujrzeli gwiazdę, bardzo się uradowali. **11** Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją;

upadli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. **12** A otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się do swojej ojczyzny.

W każdej dobrej powieści bohater przeżywa moment iluminacji, w którym doznaje czegoś, co zmienia całe jego życie i dalszy bieg spraw. W podobny sposób możemy spojrzeć na wydarzenie, którego pamiątkę dziś obchodzimy.

Bóg objawił się poganom i to zmieniło wszystko.

Już w Starym Testamencie pojawiały się sugestie, że Boży plan obejmuje także pogan. Jednak Ewangelia Mateusza ukazuje przełomowy moment - pogańscy magowie, astrologowie ze Wschodu przybywają, by złożyć hołd Jezusowi, nowonarodzonemu Królowi żydowskiemu (Mt 2,1-2).

Są oni reprezentantami „narodów” , które zgodnie z zapowiedzią proroka Izajasza będą kroczyć w światłości Pana (Iz 60,3). Są pierwszymi spośród tych, których Paweł nazwie „**współdziedzicami (···) i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię**” (Ef 3,6).

➤ **Dlaczego to wydarzenie jest tak ważne?**

Ponieważ objawia, że miłość Boża sięga o wiele szerzej i dalej, niż ktokolwiek mógł przypuszczać.

Zaczynamy widzieć, że Chrystus otwiera drogę do pełnej miłości relacji z Bogiem każdemu, kto do Niego przychodzi, niezależnie od tego, czy jest Żydem, czy poganinem.

Dotyczy to również ciebie! I twojej nieznośnej kuzynki. I wielokrotnego przestępcy skazanego na dożywocie. I wojującego ateisty, który publikuje na kanale YouTube.

Zaproszenie, by przyjść do Jezusa, skierowane jest bez wyjątku do wszystkich, ponieważ pragnienie Boga, by pociągnąć wszystkich do siebie, nie da się zamknąć w żadnych granicach.

Nikt nie jest poza jego zasięgiem. **To objawienie rzeczywiście przemienia życie!**

Obchodząc dziś tę piękną uroczystość, złożmy dziękczynienie Bogu, który kocha tak bezgranicznie, że otwiera szeroko ramiona dla każdego, kto wierzy. Módlmy się też o to, aby wszyscy ludzie przyszli do Pana.

„Panie Boże, Twoje objawienie dane poganom zmieniło bieg historii. Dziękuję Ci za Twoją miłość ogarniającą wszystkich bez wyjątku” .

Iz 60,1-6 Ps 72,1-2.7-8.10-13 Ef 3,2-3a.5-6



Chrzest Pański



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Niedziela :

7 stycznia 20**24**

Mk 1,7-11 (Biblia Tysiąclecia)

7 I tak głosił: «Idzie za mną mocniejszy ode mnie, a ja nie jestem godzien, aby się schylić i rozwiązać rzemyk u Jego sandałów. 8 Ja chrzciałem was wodą,

On zaś chrzcić was będzie Duchem Świętym». 9 W owym czasie przyszedł Jezus z Nazaretu w Galilei i przyjął od Jana chrzest w Jordanie. 10 W chwili gdy wychodził z wody, ujrzał rozwierające się niebo i Ducha jak gołębicę zstępującego na siebie. 11 A z nieba odezwał się głos: «Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie».

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Co byś pomyślał, gdybyś stał w kolejce do chrztu nad rzeką Jordan i usłyszał, jak Jan Chrzciiciel mówi te słowa? Pewnie byłbyś zdezorientowany - co takiego on może mieć na myśli?

A gdybyś zobaczył na własne oczy Jezusa wychodzącego z wody i „**Ducha jak gołębicę zstępującego na Niego**” (Mk 1,10)?

Czy ktokolwiek był wtedy w stanie pojąć, że Jezus został właśnie ochrzczony w Duchu i następnie będzie chrzczył Nim swoich naśladowców?

Słowo „chrzczyć” w języku greckim znaczy tyle co „zanurzyć”. Jako Druga Osoba Boska Jezus był już zjednoczony z Duchem Świętym. Ale to „zanurzenie” na progu działalności publicznej dało Mu moc, by iść i głosić, nauczać i uzdrawiać - a na koniec wypełnić misję przez oddanie życia na krzyżu i pojednanie nas z Ojcem.

Jezus obiecał, że po swym zmartwychwstaniu ześle Ducha Świętego na uczniów i na wszystkich, którzy w Niego uwierzą (J 14,16-17).

To właśnie miało miejsce na twoim chrzcie, nawet jeśli byłeś za mały, by to zapamiętać. Otrzymałeś Ducha Świętego.

Ale chrzest to dopiero początek twojej drogi z Panem. Aby iść za Jezusem, wszyscy potrzebujemy wciąż na nowo zanurzać się w Duchu. Jest tak dlatego, że jak oznajmił nam sam Jezus: „**Duch daje życie**” (J 6,63).

➤ **W jaki sposób Duch Święty daje życie?**

Napełnia nas radością, ożywia naszą modlitwę, pomaga zobaczyć grzech i odwrócić się od niego. Udziela nam łaski i mocy do życia godnego uczniów Jezusa, a także zsyła dary potrzebne do dzielenia się Dobrą Nowiną.

Jezus powiedział, że Bóg „**bez miary udziela Ducha**” (J 3,34). On zawsze ma dla nas jeszcze więcej. Możesz prosić o zanurzenie w życiu Jego Ducha, ile razy zechcesz, bez żadnych ograniczeń.

Dziś, kiedy obchodzimy uroczystość Chrztu Pańskiego, **proś Ducha Świętego, aby zanurzył cię jeszcze głębiej w życie Boże.**

Módl się z przekonaniem i wierz, że Ten, który udziela wszystkim dobrych darów - a zwłaszcza daru Ducha - z pewnością da ci to, o co prosisz!

„Duchu Święty, napełnij mnie dziś jeszcze mocniej Twoim życiem” .

Iz 55,1-11

(Ps) Iz 12,2-3.4b-6

1 J 5,1-9